



AWIGDOR KACENELEBOGEN

ur. 1920; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Palestyna
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, emigracja, pamiątki rodzinne

Przyjazd do Palestyny w 1933 roku

[Jak wyglądała nasza droga z Lublina do Palestyny?] Ja myślę, że z Lublina do Warszawy. Z Warszawy pojechaliśmy pociągiem do Italii. Byliśmy w Wenecji. Z Wenecji do Marsylii, z Marsylii na statek do Jaffo, bo w Tel Awiwie nie było [portu], w Hajfie nie było, tylko w Jaffo był port. A tam statek stał kilometr [od brzegu] i były takie małe, małe statki. I oni dostali ten statek i wzięli nas do niego. I tam moja siostra nas wzięła do swojego domu. Ona tutaj była dwa lata przed nami.

Jedną rzecz ja pamiętam tak dobrze, jedną, jedną rzecz. Jak przyjechałem tutaj miałem 13 lat, moja siostra przyszła do Jaffo. Tam były te statki. Tam my przyjechaliśmy statkiem do Jaffo. Moja siostra, która żyła w Tel Awiwie, przyjechała, żeby nas wiaść do domu. Pierwszy raz w moim życiu, 13 lat to niedługo, ale 13 lat, ja patrzę i ja widzę moją siostrę. Ona była taka siostra, panienka 20 lat, 21 lat, czy 22 lata, taką miała ładną figurę. Pierwszy raz w moim *life*, w moim życiu ja widzę *woman*, kobietę z brzuchem. Nie. W Polsce nie widziałem ani jedną kobietę z brzuchem. Bo tam wszyscy tak chowali to i siedzieli w domu i nie [wychodzili]. Ani jeden raz nie widziałem taką kobietę. Widziałem tą kobietę z taką peleryną, to tam, a nie wiedziałem, że tam jest taki brzuch. Nie widziałem, że takie. A te pamiętam, że pierwszy raz w życiu widziałem kobietę z brzuchem takim. Ona była w dziewiątym miesiącu ciąży. Ale tego w Polsce nie było. Te wszystkie, kobiety, które były [w ciąży] były z peleryną taką, żeby nic nie wiedzieć. Dlaczego? Ja nie wiem.

Zabawek [nie przywiozłem ze sobą], ale my przynieśliśmy z sobą porcelanę sto, dwieście lat, niemieckie *Zwiebelmuster* [wzór cebulowy porcelany miśnieńskiej]. *Zwiebel* to jest cebula. *Zwiebelmuster*. To jest taki typ. I przywieźliśmy też srebrne noże i widelce, takie, takie. Ale zabawki nie. Co przejąłem od mamy, to album ze znaczkami pocztowymi, tak. To miałem, ale takie zabawki, nie, nic. To jeszcze przed 1800, 1900, bardzo stare takie. Ale te stoją tutaj, stoją cały czas tutaj ta niemieckie porcelana. Mama to wzięła [z naszego domu]. Ale te są... to jest dwa tysiące

dolarów, trzy tysiące dolarów, to są antyki. Mam tutaj takie rzeczy ojca, z matki, tak mam. O, mam tutaj srebrny kielich. To jest 1864 [rok]. To też przynieśliśmy z Polski.

Data i miejsce nagrania	2006-11-20, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzczak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"